

*Ks. Tomasz Stec (Kraków)*

**Premisla Christiana**  
(2016/2017) t. 17, s. 235-244

## **HANDEL ORGANAMI LUDZKIMI Z PERSPEKTYWY MORALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

Zdrowe organy, tkanki, komórki, to składowe ludzkiego organizmu, dzięki którym może on funkcjonować poprawnie. Niestety współczesny tryb życia człowieka, przemiany społeczne, uwarunkowania genetyczne, niezdrowa żywność i jeszcze wiele innych czynników negatywnie wpływają na nasze zdrowie. W efekcie czego coraz częściej słyszymy o pojawiających się nowych chorobach cywilizacyjnych. Jeszcze większym problemem dla człowieka są dziś takie zaburzenia, na skutek których przestaje prawidłowo funkcjonować, któryś z narządów. Bywa, że jedynym wówczas sposobem leczenia jest przeszczep. Gdy jedni ludzie przeżywają tragedię, walczą o życie, inni wykorzystują ich trudną sytuację do indywidualnego zarobku, np. oferują swój narząd za określoną cenę. Coraz częściej słyszy się również o przestępczych gangach, skłonnych do porywania małych dzieci lub młodych ludzi, mając na celu pobranie i sprzedanie ich organów. Takie działanie kończy się śmiercią niewinnego człowieka oraz tragedią całych rodzin. Stąd wszelki handel organami i nielegalna chęć ich pozyskiwania jest ścigana prawnie. Podobnie od strony moralnej działanie takie określane jest w kategorii najcięższego grzechu. Wina moralna polega tu na niszczeniu ludzkiego życia, które dla każdego człowieka jest dobrem najwyższym<sup>1</sup>.

Handel organami jak się okazuje, pomimo unormowań prawnych, nadal dzisiaj istnieje. Co ciekawe sprawa nie dotyczy tylko krajów ubogich. Z problemem tym zmagają się Europa i cały świat. Ostatnie informacje docierające z policji wskazują na istnienie tego problemu także i w naszym państwie.

### **1. Współczesne problemy transplantologii**

Transplantacja (łac. *transplantare* – *szczepić, przesadzić*) – czyli przeszczepienie z organizmu dawcy do organizmu biorcy narządów, komórek lub tkanek, wymaga odpowiednich unormowań prawnych i moralnych. Każdej

---

<sup>1</sup> T. ŚLIPKO, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2004, s. 227.

pożądaney części organizmu w przypadku chorego pacjenta nigdy nie można kupić, przekazanie zaś musi nastąpić za wcześniejszą zgodą dawcy<sup>2</sup>.

Od momentu pierwszego przeszczepu nerki, której w 1954 roku dokonał Joseph E. Murray<sup>3</sup> i od pierwszego przeszczepienia serca w dokonanego w 1967 roku przez zespół medyczny Christiana Barnarda<sup>4</sup>, wiele zmieniło się w transplantologii. Dzisiaj dokonujemy bez większych problemów i powikłań przeszczepu organów takich jak serce, wątroba, nerka, czy trzustka. Przeszczepiane są także tkanki i komórki. Nie rzadkimi są transplantacje płuc, jelit lub kończyn oraz komórek krwiotwórczych, fragmentów kostnych, czy nawet rogówki oka<sup>5</sup>.

Problemem nadal jest jednak zbyt mała liczba organów do przeszczepu. Podwójne narządy zazwyczaj pozyskuje się od osób bliskich. Sytuacja staje się trudniejsza, gdy pojawia się zapotrzebowanie na narządy pojedyncze. Najczęściej pobiera się je wówczas od dawców zmarłych<sup>6</sup>. Niestety przeszczepione w ten sposób organy bywają częściej odrzucane przez organizm biorcy. Wynika to między innymi z tego, iż niedokrwienie organów nawet przez krótki okres, wpływa na powodzenie przeszczepu<sup>7</sup>. Problemem jest również wciąż rosnąca liczba oczekujących na transplantacje i ciągle niewystarczająca liczba dawców. Z drugiej strony zadowalające jest to, że wzrasta liczba dawców w krajowym rejestrze. Coraz więcej pojawia się osób pragnących zostać dawcą szpiku. Nerki i fragmenty wątroby najczęściej nadal oddawane są przez kogoś z rodziny chorego. Wciąż jednak trzeba promować i jak najwięcej mówić o świadomych dawcach, którzy poprzez swoją postawę ratują życie innych ludzi.

W ubiegłym roku w Polsce dane dotyczące transplantacji przedstawiały się następująco. Od dawców zmarłych pobrano łącznie 1434 narządy,

<sup>2</sup> Dz. Ust. Nr 169, poz. 1411, Art. 5.1 – Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (ogłoszona dn. 6 IX 2005 r., weszła w życie dn. 1 I 2006 r.); Ustawa z dn. 26 X 1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, obowiązywała do dn. 1 I 2006 r. - Dz. Ust. Nr. 138, poz. 682, Art. 18, 19 i 20.

<sup>3</sup> J. SKALSKI: *Historia przeszczepiania narządów*, „CX News” (2009) nr 2, s. 4-5; J. SOBIĄK, *Przeszczepianie narządów i komórek krwiotwórczych – rys historyczny*, „Nowiny Lekarskie” 80(2011) nr 2, s. 157-161.

<sup>4</sup> R. HOFFENBERG, *Christiaan Barnard: his first transplants and their impact on concepts of death*, „British Medical Journal” 12(2001), s. 12-22.

<sup>5</sup> M. LANZETTA, P. PETRUZZO, G. VITALE i in., *Human Hand Transplantation. What Have We Learned?*, „Transplantation Proceedings” 36(2004), s. 664-668.

<sup>6</sup> POLTRANSPLANT, *Biuletyn Informacyjny, maj 2014 r.*, Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne ds. Transplantacji „Poltransplant” podaje, że zdecydowana większość narządów pozyskiwana jest właśnie w ten sposób. W 2014 r. przeszczepiono 1531 organów, podczas gdy w 2013 r. od zmarłych dawców pochodziło ich 1536, a w 2012 r. – 1545.

<sup>7</sup> Tamże, s. 16.

głównie nerki, wątrobę, serce i płuca. Od dawców żywych przeszczepiono prawie 100 nerek i fragmentów wątroby. Tymczasem na transplantacje oczekują: na nerkę prawie tysiąc osób, na nowe serce ponad 360 osób, na wątrobę ponad 170 osób. Ponad 3000 osób oczekuje na przeszczep rogówki<sup>8</sup>.

Podobne liczby oczekujących na transplantacje, przedstawiają się w innych krajach Europy i świata. Ciągłe rośnie liczba chorych i zapotrzebowanie na narządy oraz ciągle brakuje organów, które przeszczepione dałyby nadzieję na dalsze życie potrzebującym. Ta trudna sytuacja staje się okazją do szybkiego zarobku dla działających wbrew prawu i wszelkim zasadom moralnym przestępczych gangów handlujących narządami.

## 2. Czarny rynek organów

Handel organami ludzkimi, pomimo wielkiego zapotrzebowania, jest zakazany i negatywnie postrzegany przez większość krajów świata. Różne autorytety moralna i etyczne postrzegają takie działanie, jako największe zło moralne. Zezwolenie na pobieranie jakiegokolwiek rekompensaty za oddanie tkanki lub narządu, skutkuje wzrostem przestępczości w tej dziedzinie. Przekonują się o tym poszczególne kraje, których prawodawca stworzył zapis prawny umożliwiający pozyskanie organów do przeszczepu w inny sposób, jak poprzez darowanie ich od rodziny lub na skutek pobrania od zmarłego dawcy<sup>9</sup>.

Człowieka nie wolno nigdy traktować, jako środka do celu, ale jako cel sam w sobie<sup>10</sup>. Wynika to z posiadanej przez każdego godności. Pomiedzy człowiekiem, a rzeczą istnieje ta różnica, że rzeczy mają swoją cenę, osoba ludzka zaś jest poza wszelką ceną. Moralność chrześcijańska stoi na straży tej godności walcząc, aby nigdy nie doszło do tego, co proponowali w ubiegłych epokach K. Marks, G. Hegel, czy T. Hobbes, a mianowicie: zrównanie wartości osoby ludzkiej z rzeczami.

Co jakiś czas pojawiają się jednak w prasie i mediach informacje, ukazujące dramaty ludzi, którzy na skutek traktowania człowieka jako środek do celu, porywają dzieci, bądź handlują własnymi organami. Sprawy znikania dzieci spod supermarketów, z dużych placów zabaw, następnie informacje o próbach wywiezienia ich nielegalnym transportem za granicę, nie są dzisiaj jednostkowe. Podobnie, co jakiś czas, można usłyszeć o pojawiających się na

---

<sup>8</sup> [http://www.poltransplant.org.pl/statystyka\\_2015.html](http://www.poltransplant.org.pl/statystyka_2015.html) [dostęp: 12.01.2016].

<sup>9</sup> W USA prawo zezwala na pobieranie rekompensaty finansowej za niektóre tkanki czy substancje, zob. G. HOŁUB, *O dwóch sposobach pozyskiwania organów do transplantacji*, „Studia Gdańskie” 25(2009), s. 129-146.

<sup>10</sup> Kantowska zasada mówi: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”, zob. I. KANT, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. R. INGARDEN, Warszawa 1984, s. 64.

stronach internetowych ofertach i cenach, za którą ktoś chętnie odsprzeda swoją chorą nerkę<sup>11</sup>.

W całym prowadzonym tak podziemnym biznesie wyróżnić można dwie grupy ludzi: tych, którzy kupują i tych, którzy sprzedają. Handel narządami, tkankami i komórkami jest zazwyczaj spowodowany przez niskie standardy socjalno-ekonomiczne. Ludzie z biednych państw świata, takich jak Pakistan, Kolumbia, Filipiny, Egipt, czy nawet z Europy: Turcji, Mołdawii i Rumunii, postanawiają poprzez oddanie narządu (najczęściej nerki bądź fragmentu wątroby) poprawić swój byt<sup>12</sup>. Silke Meyer pisze: „(...) handel organami wiąże się z uzyskaniem środków na życie, w wypadku ludzi, którzy żyją na bardzo niskim standardzie społeczno-ekonomicznym. Ludzie ci są skłonni, aby sprzedać organ – zwykle nerkę, ponieważ jest to organ najczęściej pobierany od żyjących dawców – w celu polepszenia swoich warunków życia”<sup>13</sup>.

Będąc pod presją ubóstwa, ludzie godzą się poświęcić własne zdrowie, a niekiedy i własne życie. S. M. Rothman, badacz tego problemu na terenie Indii stwierdza, że po sprzedaży swoich organów wcale byt tych ludzi i ich rodzin się nie polepsza. Wręcz przeciwnie, brak odpowiedniej opieki medycznej po zabiegach, brak potrzebnych leków sprawia, że ludzie ci często po oddaniu narządu umierają<sup>14</sup>. W Indiach państwo zezwala na przekazanie nerki osobie, z którą dawca jest spokrewniony lub innemu potrzebującemu, z którym dawca jest w jakiejś „relacji”. Zapis ten otwiera drogę do wielu nadużyć w tej dziedzinie. W mieście Madrasie istnieje nawet dzielnica Kidneyvakkam (wioska nerek), w której większości zamieszkujących rodzin sprzedała organ. Scheper-Hughes, powie zaś, że mamy tu do czynienia z „«apartheidem medycznym», który uprzywilejowuje jedną klasę pacjentów, odbiorców organów, kosztem innej klasy niewidocznych i trudnych do określenia «niepacjentów», o których niewiele jest wiadomo”<sup>15</sup>.

Od dłuższego czasu istnieją ludzie, którzy trudnią się wyszukiwaniem i przeprowadzaniem nielegalnych transakcji. Są to tzw. *porywacze organów* (*organ snatchers*), którzy wyszukują np. młodych zdrowych mężczyzn z bied-

<sup>11</sup> A. JAŚIŃSKA, *Łódzkie: porwania dla narządów. To nie legenda*, Dziennik Łódzki 11 czerwca 2011, <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/414909,lodzkie-porwania-dla-narzadow-to-nie-legenda,id,t.html> [dostęp: 12.01.2016].

<sup>12</sup> R. PANJABI, *The Sum of A Human's Parts: Global Organ Trafficking in the Twenty – First Century*, „Pace Environmental Law Review” 28(2010) nr 1, s. 75.

<sup>13</sup> S. MEYER, *Trafficking in Human Organs in Europe. A Myth or an Actual Threat?*, „European Journal of Crime” 14(2006), s. 215.

<sup>14</sup> S. M. ROTHMAN, D. J. ROTHMAN, *The Hidden Cost of Organ Sale*, „American Journal of Transplantation” 6(2006), s. 1524-1528.

<sup>15</sup> N. SCHEPER-HUGHES, *Rotten Trade: Millennial Capitalism, Human Values and Global Justice in Organ Trafficking*, „Journal of Human Rights” 2(2003), t. 2, s. 197-226.

nych krajów, oferują im łatwy zarobek, przy czym sami zabierają większą część pieniędzy. Sumy oferowane za nerkę kilkukrotnie przekraczają cenę, którą zaoferowano dawcy. Jak donoszą organizacje zwalczające czarny handel, dawca otrzymuje tysiąc dolarów, podczas gdy nerka sprzedawana jest za cenę od 5 do 15 tys. dolarów<sup>16</sup>.

Szczególnie problem handlu nasila się w dzisiaj w Chinach. Wiele organów jest pozyskiwana od więźniów, na których wykonano karę śmierci. Ilość zgonów jest objęta tajemnicą wojskową, badacze problemu twierdzą, że rocznie karze śmierci poddawanych jest w tym kraju ponad 4 tys. osób. Wyroki wykonywane są w tzw. „autobusach egzekucyjnych”, stojących w pobliżu szpitali. Gwarantuje to szybki transport organów, które trafią do potrzebujących. Jeszcze bardziej ułatwiona sprawa handlu narządami występuje w Iraku. Tu prawo dopuszcza oddanie za pieniądze własnej nerki. Stąd zamiast kolejek oczekujących, przy szpitalach ustawiają się kolejki dawców. Nerka kosztuje tam ok. 15 tys. NZP, a dawcy do części tej kwoty dopłaca państwo. Irańczykom nie wolno jednak sprzedawać narządów obcokrajowcom<sup>17</sup>.

W ostatnich latach coraz częściej mówi się również o tzw. turystyce transplantacyjnej. Potrzebujący transplantacji, majątni ludzie, udają się na „wakacje”, podczas których zostaje wymieniony im za odpowiednią cenę (200–400 tys. NZP) chory narząd. Takie sytuacje zaobserwowano w bogatych Krajach Europy Zachodniej, USA, Japonii, Korei Południowej, RPA. Cena za narząd waha się w zależności od narodowości, z której pochodzi dawca, np. serce w Korei Południowej, w Tajwanie kosztuje 900 tys. NZP, w RPA 400 tys., w Kolumbii tylko 280 tys. Ceny innych narządów też są ustalone i znajdują licznych zainteresowanych<sup>18</sup>.

### 3. Problem handlu organami w Polsce

W Polsce sprawę transplantacji reguluje Ustawa z dnia 1 lipca 2005 roku *O pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów*. Art. 43 ustawy zabrania pobierania i przyjmowania zapłaty lub innej korzyści majątkowej od biorcy narządu. Prawodawca przywiduje karę dla każdego, kto nabywa lub sprzedaje organy lub komórki, a także dla tego, kto rozpowszechnia informacje na podany temat<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> G. HOŁUB, *O dwu sposobach pozyskiwania organów do transplantacji...*, dz. cyt., s. 131-132.

<sup>17</sup> M. POWĘSKA, *Nerka za 30 tys. zł, płuca za milion. Jak wygląda handel ludzkimi organami?*, zob. <http://nt.interia.pl/raporty/raport-medycyna-przyszlosci/medycyna/news-nerka-za-30-tys-zl-pluca-za-milion-jak-wyglada-handel-ludzki,nId,1060289> [dostęp: 10.06.2016].

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 1 lipca 2005 roku „O pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów”. Art. 3, 43, 44; zob. S. BUCZYŃSKI,

Prawodawca stanowi, iż każdy „kto rozpowszechnia ogłoszenia o odpłatnym zbyciu, nabyciu lub o pośredniczeniu w odpłatnym zbyciu lub nabyciu komórki, tkanki lub narządu w celu ich przeszczepiania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub karze pozbawienia wolności do roku”. Odpowiedzialność karna za sfinalizowanie powyższej transakcji, to kara pozbawienia wolności do lat trzech. Podobnie karanym będzie ten, kto uczynił sobie źródło stałego dochodu z procederu handlu organami (prawodawca powie tu o karze pozbawienia wolności do lat pięciu). Ponadto, w świetle ustawy transplantacyjnej każdy „kto bez wymaganego pozwolenia, pobiera komórkę, tkankę lub narząd w celu ich przeszczepienia albo je przeszczepia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3” (art. 46). Karze grzywny, bądź ograniczenia wolności podlega ten, kto prowadzi działalność przewidzianą przepisami ustawy dla banku komórek i tkanek, bez wymaganego pozwolenia (art. 45)<sup>20</sup>.

To, że powstała taka ustawa, pozwala domniemywać, iż problem nielegalnego pozyskiwania organów dotyczy także nas samych. Centralne Biuro Śledcze (CBS) w 2012 roku przeprowadziło na terenie całej Polski akcję wymierzoną w osoby mogące mieć związek z handlem lub propozycją sprzedaży narządów. Zatrzymano wówczas 23 osoby, którym następnie postawiono zarzuty. W toku całej sprawy przesłuchano łącznie 105 osób i nadal toczą się śledztwa<sup>21</sup>.

Czynniki, które popychają najczęściej młodych ludzi w Polsce do takich działań, jak oferowanie sprzedaży własnej nerki, są podobne jak w innych krajach świata: brak zatrudnienia, rosnące długi, niemożliwość utrzymania siebie i własnej rodziny, problemy w spłacie kredytów, itd. Oferty zazwyczaj zamieszczają ludzie, których przeszłość powiązana jest z jakimś kryminalnym zdarzeniem. Osoby będące w desperacji całą sprawę utrzymują w wielkiej tajemnicy, gdy trafiają do grupy handlującej organami, często godzą się na wiele niższą cenę za swój narząd. Często są to młodzi mężczyźni. Niestety, sam zabieg zazwyczaj nie kończy się tylko na pobraniu nerki. Wycinane są również inne narządy, a ciało jest gdzieś zakopywane. Gangi handlujące organami są świadome, że o tą osobę nikt nie będzie się dopytywał, bo cały sposób jego działania utrzymany jest zazwyczaj w tajemnicy nawet przed najbliższą rodziną. Niekiedy handlarze przedstawiają sprawę jeszcze inaczej, składają potencjalnym dawcom pewną ofertę. Mówią: „ja nie chcę twojej nerki za 4 tysiące, tylko pojedziesz sobie na wczasy do Ameryki Południowej. Poleżysz, wypoczniesz, najesz się. Dostaniesz dwa tysiące dolarów – w zamian

---

P. SNOPEK, *Aspekty kryminologiczne nielegalnego obrotu narządami, tkankami oraz komórkami ludzkimi*, „Hygeia Public Health” 49(2013), s. 229-234.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/78993,dok.html> [dostęp: 8.06.2016].

przewieziesz tylko małą paczuszkę, albo nałykasz się „winogron”. Co ci grozi? Praktycznie nic<sup>22</sup>.

Polska niestety jest jednym z tych krajów w Europie, gdzie dostęp do świadczeń zdrowotnych jest nadal trudny. Listy zapisów do lekarzy specjalistów są bardzo długie, czas oczekiwania na wizytę mierzy się w miesiącach, a nawet latach, znane wszystkim są problemy z limitami określonymi na dany rok. Transplantacje są operacjami najbardziej kosztownymi, trzeba na nie poczekać nawet kilka lat, figurując na Krajowej Liście Oczekujących na Przeszczepienie. Stąd pojawienie się możliwości handlu organami jest okazją do rozwiązania wielu problemów. Rozwiązanie to jest jednak nieetyczne, bo otwiera drogę do różnych nadużyć. Wielu handlarzy nie widzi tu jednak problemu. Tym bardziej, że wykrywalność tego zjawiska nie należy wcale do łatwych. W Polsce nie bierze się obecnie pod uwagę faktu, że czarny rynek handlu organami rozwija się obecnie bardzo dobrze, o czym świadczą przywołane powyżej dane o zatrzymaniach z policji<sup>23</sup>. Badający problem handlu w Polsce twierdzą, że pomiędzy samymi lekarzami krążą informacje o dobrze zorganizowanym podziemiu handlu organami. Nikt jednak oficjalnie o tym nie chce mówić<sup>24</sup>.

Jak zauważył A. Dylus podczas sympozjum w Kamieniu Śląskim, obecnie o problem komercjalizacji służby zdrowia w Polsce ociera się wiele osób. W przypadku transplantacji problem dotyczy dawcy i biorcy, ale także i ich rodzin, znajomych oraz lekarzy i innych pośredników obecnych w całym procesie. Sprawa ta nie jest obojętna komisjom etycznym oraz instytucjom ubezpieczeniowym, czy podlegającym pod państwo kasom chorych. W proces ten włączone są grupy polityczne i ustawodawcze, a także sama opinia publiczna<sup>25</sup>.

#### 4. Ocena moralna czynu, sposoby rozwiązywania problemu

Sprzedaż organów, handel oraz działanie różnych gangów, jednoznacznie uznaje się za nieetyczne. Nie wolno pobierać jakiegokolwiek opłaty za tkanki lub narządy od osób żywych jak i zmarłych. Organy można ofiarować jedynie drugiej osobie i czynić należy to na zasadzie logiki daru. Handel narządami, z darem nie ma nic wspólnego, to też stoi w sprzeczności do posiadanej przez

---

<sup>22</sup> L. DAWIDOWICZ, „Nerkę szybko sprzedam”. *W Polsce kwitnie handel organami*, zob. <http://www.tvp.info/15117617/nerke-szybko-sprzedam-w-polsce-kwitnie-handel-organami> [dostęp: 9.06.2016].

<sup>23</sup> A. SIERADZKA, *Handel organami ludzkimi w Polsce. Czy istnieje?*, zob. <http://prawoamedycyna.pl/handel-organami-ludzkimi-w-polsce-czy-istnieje/> [dostęp: 10.06.2016].

<sup>24</sup> M. POWĘSKA, *Nerka za 30 tys. zł, płuca za milion...*, dz. cyt.

<sup>25</sup> A. DYLUŚ, *Problem komercjalizacji organów ludzkich*, w: *Etyczne aspekty transplantacji narządów*, red., A. MARCOL, *Materiały z sympozjum w Kamieniu Śląskim w dniach 15-16.04.1996*, Opole 1996, s. 199.

każdego człowieka godności osoby ludzkiej oraz jest próbą urynkwienia życia<sup>26</sup>. Kodeks Etyki Lekarskiej sprzeciwia się i uznaje za niedopuszczalne sytuacje, w których lekarz za transplantacje narządów otrzymałby wynagrodzenie finansowe. Czytamy tutaj: „Lekarz nie może otrzymywać korzyści majątkowej lub osobistej za pobierane lub przeszczepiane komórki, tkanki i narządy”<sup>27</sup>. Karta Pracowników Służby Zdrowie wyraźnie akcentuje, że przekazanie narządów może nastąpić tylko i wyłącznie na zasadzie daru dla drugiej osoby. „Osoba, żywa lub zmarła, z której dokonuje się pobrania narządów powinna być uznana za dawcę to znaczy za kogoś, kto zgadza się, dobrowolnie na pobranie. Przeszczep zakłada uprzednią, wolną i świadomą decyzję ze strony dawcy lub kogoś, kto reprezentuje go w sposób uprawniony, zazwyczaj członków najbliższej rodziny. «Jest to decyzja ofiarowania, bez żadnego wynagrodzenia, części ciała komuś ze względu na zdrowie i dobro innej osoby. W tym sensie akt medyczny przeszczepu umożliwia akt ofiarowania ze strony dawcy, ów szczerzy dar z siebie, który wyraża nasze istotne powołanie do miłości i komunii»<sup>28</sup>.

W encyklice *Evangelium Vitae* Jan Paweł II popiera transplantację, przy czym przypomina o wymogach etycznych, którymi należy kierować się podczas donacji organów. Przeszczepy są szansą dla ludzi, którzy utracili nadzieję na normalne życie i funkcjonowanie w społeczeństwie. Jest jednak niezbędnym, aby pomoc ta nie budziła żadnych dylematów moralnych<sup>29</sup>. Biskup Rzymu mówiąc o transplantacji, jako ideał stawia przed oczyma współczesnych ludzi, ofiarę samego z siebie Jezusa Chrystusa. Ofiara na krzyżu przez analogię może być porównana z transplantacją i ofiarą złożoną z siebie dla dobra innego człowieka. „Ofiarowanie jakiejś części swojego ciała, złożenie ofiary, która stanie się skuteczna dopiero po śmierci, jest właśnie w wielu przypadkach aktem wielkiej miłości, tej miłości, która daje życie dla innych. A więc, postęp nauk medycznych umożliwił wielu osobom, wyniesienie ponad śmierć ich powołania do miłości. Analogicznie do tajemnicy paschalnej Chrystusa: śmierć zostaje w pewien sposób zwyciężona a życie przywrócone. Śmierć i Zmartwychwstanie Pana, przedstawiają najwyższy akt miłości, który nadaje głęboką wartość ofiarowaniu swojego narządu przez dawcę dla ratowania innej osoby”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> M. MACHINEK, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u kresu ludzkiego życia*, Olsztyn 2004, s. 39.

<sup>27</sup> Kodeks Etyki Lekarskiej z dnia 2 stycznia 2004 r., art. 35, zob. <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/serwis/?l=1&p=cnf4&m=44&jh=1&ih=66> [dostęp: 10.06.2016].

<sup>28</sup> PAPIESKA RADA DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Watykan 1995, nr 90.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, nr 86.

<sup>30</sup> Jan Paweł II. *Podarować część siebie. Fragmenty przemówienia wygłoszonego do uczestników Kongresu Transplantologicznego*, Watykan 20 czerwca 1996 roku, „W drodze” (1997) nr 1, s. 67.



Kościół akceptuje transplantologię, ale nie jest to akceptacja bezwarunkowa. Katechizm Kościoła Katolickiego powie: „Przeszczep narządów jest moralnie nie do przyjęcia, jeśli dawca lub osoby uprawnione nie udzieliły na niego wyraźnej zgody. Jest on natomiast zgodny z prawem moralnym i może zasługiwać na uznanie, jeśli zagrożenia i ryzyko fizyczne i psychiczne ponoszone przez dawcę są proporcjonalne do pożądanego dobra u biorcy. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednio powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób”<sup>31</sup>.

Mając tak jednoznaczną negatywną opinię na temat handlu ludzkimi organami, można postawić pytanie: jak z tym problemem walczyć oraz czy możliwym jest powstrzymanie dalszego rozwoju czarnego rynku handlu organami? Odpowiedzi na te pytania nie są łatwe. Po pierwsze do pewnych postaw muszą dorosnąć całe społeczności różnych narodów. Człowiekowi żyjącemu we współczesnym liberalnym i pełnym komercji świecie, wydaje się, że wszystko ma swoją cenę i każdy towar można kupić. Niestety jesteśmy wychowywani właśnie w takim utylitarystycznym duchu. Skutkuje to nieliczeniem się z pojęciami znanymi nam w teologii moralnej: pod hasłem dóbr najwyższych. Jednym z nich jest życie ludzkie, któremu należy się szacunek, a za które nie można ustalić ceny. Godność, jaką posiada człowiek, ze względu na to, kim jest, gwarantować musi poszanowanie tego życia<sup>32</sup>.

Po drugie, o problemie nielegalnego handlu organami należy jak najwięcej mówić. Przemilczany temat, mało nagłaśniany przez media, jest okazją do rozszerzania działalności tego zjawiska w podziemiach. Można nawet pójść dalej i zauważyć, że brak silnej reakcji organizacji światowych i państwowych może być odczytywany, jako akceptacja takiego sposobu działań grup przestępczych. Zapotrzebowanie na narządy jest tak wielkie, że nie mówiąc o problemie handlu, przywołamy na jego szerszenie się kosztem najuboższych. Zadaniem organizacji humanitarnych winna być bezgraniczna troska o życie każdego człowieka oraz nie uciekanie od istniejących problemów, ale ich nagłaśnianie i rozwiązywanie.

Organizacje państwowe powinny ciągle łożyć jeszcze większe środki na rozwój badań zmierzających ku leczeniu pacjentów z wadami serca, chorobami nerek czy płuc. Nowe osiągnięcia w medycynie dają nadzieję na wyzdrowienie pacjentom, którzy utracili pożądaną zdrowie. Skupienie się tylko na pozyskiwaniu narządów od ludzi po śmierci lub po orzeczeniu obumarcia mózgu, nie rozwiązuje nadal problemu braku narządów, a tym samym problemu handlu organami.

W końcu niezmiernie ważnym jest, aby społeczeństwu obwieszczać jak z wielkim problemem zmagamy się w naszych czasach, gdy chodzi o handel

---

<sup>31</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2296.

<sup>32</sup> T. ŚLIPKO, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 227.

organami. Szczęście bogatego człowieka, który „kupił” sobie potrzebny narząd, jest często tragedią innych ludzi. Organizacje międzynarodowe i prawodawstwa państwowe nie mogą w tej kwestii mówić dwugłosem. Podczas gdy jedno państwo piętnuje komercjalizację organów, inne na nie przyzwala. Ten rozdźwięk jest okazją do nielegalnych wymian i układów pomiędzy handlarzami w różnych państwach. Społeczeństwa muszą dorastać do odpowiedzialności za siebie wzajemnie, a prawodawcy poprzez jednolite ustawy w tak ważnych sprawach, maksymalnie ograniczać możliwości działania gangów handlarzy<sup>33</sup>.

## **Zakończenie**

Problem etyczny, jakim jest handel narządami ludzkimi, dotyczy dzisiaj wielu krajów świata. Rozwój transplantologii z jednej strony stał się nadzieją na normalne życie dla ludzi chorych, a z drugiej nieświadomie otworzył drogę do nielegalnego pozyskiwania organów. Kwestia ta jednak nie może ciągle rozwijać się w nieskończoność i być tematem przemilczanym, co dzisiaj często się obserwuje. Akcje policyjne ścigające nielegalnych handlarzy organami nie mogą być pojedynczymi, spektakularnymi działaniami, ale śledztwa te powinny być prowadzone nieustannie. Jako niepoprawne należy uznać takie działanie światowych organizacji i prawodawców, w których tylko wydaje się dokumenty świadczące o nieetycznym postępowaniu światowych gangów handlarzy, nie podejmując żadnych dalszych działań. Należy tak ujednolicić prawodawstwo światowe, aby niemożliwym nigdzie na świecie stał się precedens handlu narządami. O takie prawa człowieka walczył szczególnie w swoim nauczaniu św. Jan Paweł II, a dokumenty przez niego wydane i podpisane mają na celu ochronę zwłaszcza najuboższych ludzi, których niema zgodą świata, skazuje się na wyzysk w postaci pobierania od nich i handlowania narządami.

---

## **THE COMMERCIAL TRADE OF HUMAN ORGANS FROM THE PERSPECTIVE OF CHRISTIAN MORALITY**

**Summary:** The aim of the article is to present the problem of organ trafficking as a global problem in the various countries of the world, including Poland. The author points out what's the moral evil of such acts and shows possible ways to solve this problem.

**Keywords:** organs, organ trafficking, transplantation, organ donation

**Słowa klucze:** narządy, handel organami, transplantologia, donacja organów

---

<sup>33</sup> W. ZIĘBA, *Handel organami ludzkimi*, „My a Trzeci Świat” (2004) nr 3, zob. [http://www.maitri.pl/gazetka/my\\_76/html/organy.htm](http://www.maitri.pl/gazetka/my_76/html/organy.htm) [dostęp: 6.07.2017].